

Dziś idziemy na 2 koncerty muzyków warszawskich; jeden z nich rozpoczyna się o godzinie 12-w auli PWSM, a drugi w auli Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 19.

Wystąpią słuchacze klas prof. prof. K. Bacewicz, St. Szpalskiego, I. Dubiskiej, Margerity Trombini-Kazuro, B. Góreckiego, M. Szaleskiego, M. Czokotowskiej.

W pierwszym programie przewaga fortepianu. Usłyszymy także występ śpiewaczy i jeden skrzypcowy. Utwory 14 kompozytorów.

Miłośnicy muzyki kameralnej mogą w auli UP posłuchać Septetu D-dur I. J. Elsnera i Kwintetu T. Szeligowskiego. Oprócz tego — wiele arii, pieśni i piosenek.

Po raz ostatni na scenie Opery zobaczymy dziś o godz. 14.30 (a nie o godz. 15) młodych tancerzy. Będzie to zbiorowy popis wszystkich państwowych średnich szkół baletowych. Każda pokaże swoje najlepsze punkty programu. Ujrzymy więc taniec ludowy, obrazy rodzajowe i fragmenty z baletów.

Jutro — w auli UP o godz. 19 zakończenie zjazdu i koncert pożegnalny.

Szkoda, że ten piękny zjazdowy tydzień tak szybko minął...

Za kilka dni rozruch

kluczowego wydziału Huty im. Lenina

Uruchomienie walcowni ciąglej przyspieszy rozwój wszystkich gałęzi naszej gospodarki narodowej

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zbliżającym się dniem rozpoczęcia rozruchu urządzeń walcowni ciąglej blach na gorąco kluczowego wydziału w Hucie im. Lenina, minister hutnictwa mgr inż. Zemańtis przeprowadził z redakcją PAP rozmowę na temat znaczenia tego obiektu dla naszej gospodarki narodowej.

— Walcownia — mówił m. in. min. Zemańtis — której rozruch rozpocznie się już za kilka dni, jest największą walcownią w kraju. Jest ona zarazem jednym z niewielu tego typu zakładów w Europie — zarówno pod względem wielkości i możliwości produkcyjnych, jak i poziomu technicznego. Jak wiadomo, projekty i urządzenia walcowni otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego.

Mówiąc o zdolności produkcyjnej walcowni min. Zemańtis zaznaczył, że zdolność projektowa wynosi —

Ogólnopolska narada kierowników samokształcenia rolniczego odbyła się w Poznaniu

W dniu wczorajszym w Domu Chłopa przy ul. Mickiewicza w Poznaniu odbyła się ogólnopolska narada kierowników samokształcenia rolniczego. Organizatorem narady był Zarząd Wojewódzki ZSCH, którego prezes Witold Mierzejewski poinformował na wstępie zebranych o dotychczasowych wynikach szkolenia rolniczego w naszym województwie. Bogate doświadczenia roku ubiegłego pozwolą niewątpliwie naszym aktywistom uniknąć popełnianych dotychczas błędów, dotyczących tak organizacji jak i programu szkolenia. W województwie po znańskim czynne były w ubiegłym roku 1344 punkty szkolenia, którymi w 75 proc. kierowali produkujący chłopi — aktywiści ZSCH.

Narada dała uczestnikom możliwość porównania i wymiany doświadczeń z zakresu samokształcenia rolniczego oraz wskazała wszystkim organizacjom społecznym pracującym na wsł konieczność poważniejszego niż dotychczas zajęcia się tą ważną dla rozwoju naszej produkcji rolniczej sprawą.

(A. Z.)

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, sobota 10 XII 1955 r.

Nr 294 (3692)

DELEGACJA SEJMU PRL przybyła do Moskwy

Parlamentarzyści polscy zaproszeni do Albanii

MOSKWA (PAP)

Dnia 8 bm. przybyła tu na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR 10-osobowa delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na czele delegacji stoi marszałek Sejmu PRL — prof. Jan Dembowski.

Na lotnisku we Wnukowie delegację Sejmu PRL witali m. in.: przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow, przewodniczący Rady Narodowości W. T. Łacis.

Oprócz osobistości oficjalnych na lotnisku delegację polską oczekiwały liczne rzesze mieszkańców Moskwy i przedstawiciele zakładów pracy, instytucji, szkół i organizacji społecznych oraz dziennikarzy.

Uczniowie szkół moskiewskich wręczyli gościom polskim wiązanki kwiatów.

W imieniu Rady Najwyższej ZSRR i całego narodu radzieckiego delegację posłów Sejmu PRL powitał przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow.

W imieniu delegacji polskiej odpowiedział na powitanie marszałek Sejmu PRL J. Dembowski.

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Sejmu PRL otrzymało od przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej — Gogo Nushi pismo, w którym Zgromadzenie Ludowe Albańskiej Republiki Ludowej zaprasza delegację Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do odwiedzenia Albanii.

W odpowiedzi na powyższe pismo marszałek Sejmu PRL — J. Dembowski wysłał do przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej Gogo Nushi następujący list, w którym zawiadamia, że Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z radością przyjmuje zaproszenie Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej

Rozstrzygnięcie konkursu

Wyd. Kultury Prez. WRN

Dzisiaj rozstrzygnięty został konkurs Wydziału Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu na krótki utwór krytyczny. Jury konkursowe, po zapoznaniu się z nadesłanymi pracami, ogłosiło następujące wyniki:

W dziale literackim — postanowiono przyznać dwie trzecie nagrody: Przemysławowi Bystrzykiemu za pracę pt. „Upadek Tobiasza”, czyli o trudnej sztuce pisania oraz Zbigniewowi Pędzińskiemu za pracę pt. „O krok od Sienkiewicza”. Poza tym Zbigniew Pędziński otrzymał 2 wyróżnienia za pracę pt. „Powieść o chłopie” i „Z dała od szarogo człowieka”.

W dziale teatralnym — I nagrodę otrzymał Leszek Prokoc za pracę pt. „Wokół baletu i romansów”, II nagrodę — Janusz Biniek, który nadesłał pracę pt. „Rzecz frygijska czyli bardzo ludzka”. Równocześnie II nagrodę jury przyznało Celestynowi Skołudzie za pracę pt. „Filozofia Celiny Beizkiej”.

W dziale plastycznym — przyznano II nagrodę Leszkowi Prokocowi za pracę pt. „Sztuka ty ślaczego” oraz II nagrodę — Krzysztofowi Raciniowskiemu za pracę pt. „Na marginesie pewnej wystawy”. Wyróżnienie w tym dziale otrzymał Józef Modrzejewski, który nadesłał pracę „O architekturze poznańskiej — piórem obserwatora”.

W dziale muzycznym nagród ani wyróżnień nie przyznano. O terminie odbioru nagród zawiadomi Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Nie na groźone i nie wyróżnione prace należy odebrać w Wydziale Kultury MRN, pokój nr 355 do dnia 20 bm.

do odwiedzenia przez delegację Sejmu PRL — Albanii.

Delegacja Sejmu PRL przybyć ma do Tirany 12 grudnia br.

Piękny czyn chłopów Wielkopolski

POZNAŃ (PAP)

Chłopi województwa poznańskiego w tegorocznym melioracyjnym czynie społecznym dokonali konserwacji drenów na obszarze 100 tys. ha, zdrenowali obszar 62 tys. ha i przeprowadzili pielęgnację łąk na obszarze 63 tys. ha. Ponadto naprawili setki kilometrów nadbrzeży rzek oraz wałów przeciwpowodziowych.

W pracach tych wzięło udział ok. 460 tys. chłopów Wielkopolski. Wartość wykonanych robót wynosi ponad 55 milionów złotych.

W Rzymie na Kapitolu odbył się uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza.

Na zdjęciu: przemawia prof. Ugo della Seta.

Fot. — CAF



Bezprawne aresztowanie dyplomaty polskiego przez policję francuską w Berlinie zachodnim

Protest rządu PRL

WARSZAWA (PAP)

Dnia 8 bm. ambasador Francji P. Pierre de Leusse został zaproszony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez dyrektora departamentu MSZ ambasadora Przemysła Ogródzińskiego, który złożył w imieniu rządu polskiego protest z powodu bezprawnego

aresztowania przez policję francuską w zachodnim Berlinie dyplomaty polskiego, II-go sekretarza misji wojskowej PRL w Berlinie, Czesława Kalińskiego.

Ambasador Ogródziński domagał się natychmiastowego zwolnienia Czesława Kalińskiego przez władze francuskie.

Jak się dowiadujemy, przebieg wypadków był następujący:

6 grudnia br. o godz. 17.35 Czesław Kaliński został zatrzymany przy ulicy Thurneysser Strasse, w dzielnicy Wedding, we francuskim sektorze Berlina zachodniego przez grupę funkcjonariuszy policji francuskiej. Kalińskiemu zerwano włosy na głowę, wepchnięto do przygotowanego samochodu i uwięziono w nieznanym kierunku.

Szef polskiej misji wojskowej w Berlinie (zachodnim) Cz. Urbanik — został dopiero po licznych interwencjach — przyjęty 8 bm. przez generała Geze, komendanta francuskiego sektora Berlina, — wobec którego złożył stanowczy protest przeciwko bezprawnemu aresztowaniu członka misji, domagając się jego niezwłocznego uwolnienia.

Jest oczywiste, że brutalny akt, którego dopuściła się policja francuska w Berlinie zachodnim w stosunku do dyplomaty polskiego, narusza elementarne zasady przyjęte w stosunkach międzynarodowych i może mieć na celu jedynie zakłócanie tych stosunków.

Kilkugodzinna walka o życie chorej uwięczona sukcesem

POZNAŃ (PAP)

Dnia 8. 12. br. w poznańskiej Klinice Położnictwa i Chorób Kobiecych wydarzył się bardzo ciężki przypadek. Przy porodzie jednej z pacjentek — 24-letniej Marii Tomaszewskiej ze wsi Terespotockie, pow. Nowy Tomys, wystąpił niezwykle silny krwotok.

Dla uratowania chorej musiano dokonać poważnej operacji i prze toczyć wielkie ilości krwi rzadko spotykanej grupy O. Rh. W celu zdobycia tej grupy krwi, porozumiano się natychmiast ze Stacją Krwiodawstwa, po czym wysłano gońców do mieszkających dawców.

Dzięki ofiarności całego zespołu lekarzy, dyżurnych tej nocy z dr. Barbarą Zwierzchowską na czele — kilkugodzinna walka o życie chorej została uwięczona sukcesem.

Wybryk natury — burza w grudniu

WARSZAWA (PAP)

8 bm. rano wielu warszawiaków wychodzących wczesnym rankiem do pracy słyszało grzmoty i ujrzało błyskawice. Była to niezwykle rzadko spotykana w tym okresie roku burza. Grudniowa burza spowodowana została nagłym napływem nad Warszawę zimnych mas powietrza.

ŚLADEM trudnych LAT

Rozkopana ulica Rokossowskiego budzi wśród mieszkańców Łazarza zrozumiałe zniecierpliwienie. Ale uważa, rezultaty są już przede wszystkim widoczne. Od ul. Szczanieckiej, aż hen po Górczyn jedziemy nową, szeroką arterią, wyłożoną równo granitową kostką. W parterowej, malomiasteczkowej Górczyn wprowadza to jakby wiew wielkiego miasta.

W okresie minionego 6-lecia podjęliśmy w naszym województwie budowę i przebudowę dróg o nawierzchni twardej, długości około 600 km. Aby zapewnić lepszą obsługę przemysłu i rolnictwa, usprawniliśmy znacznie transport.

GDY JEDZIEMY „13”

Jeszcze dziś wzbiera a czucie dumy i podziwu, gdy patrzymy na nowy most Marchlewskiego, powraca radość z uruchomienia linii tramwajowej, gdy jedziemy „13” na Starolekę. Wiele zrobiliśmy w ciągu 6-letni



„Trzynastką” na Starolekę...

Fot. (2) K. Przychodźki

w Poznaniu w dziedzinie komunikacji miejskiej. Nowe tramwaje, linie trolejbusowe, autobusowe, przebudowane ulice widzimy to wszyscy.

A co „w terenie”? Władze wojewódzkie i pod względem komunikacji łożą coraz więcej na powiaty wschodnie — najbardziej zafacowane. I tak w zakresie budowy i przebudowy dróg udział powiatów (w stosunku do ogólnego rozmiaru takich robót w województwie) wzrósł z 20,7

proc. w 1950 r., do 37,2 proc. w 1954 r. i 47,3 proc. w planie na rok 1955. Sieć linii PKS pokrywa w tej chwili około 83 proc. ogólnej ilości dróg umocnionych w tych powiatach. PKS skoncentrował na tych terenach 48 proc. całego taboru autobusowego obsługującego nasze województwo.

Stopniowo, ale nieustępliwie zdążamy więc również w dziedzinie komunikacji do coraz większej poprawy.

Most Marchlewskiego od strony Warty

Bułganin i Chruszczow zwiedzają Bengal Zachodni, Bihar i Kaszmir

Ludność miast i wsi hinduskich entuzjastycznie wita przywódców radzieckich

DELHI (PAP)

Dzień 7 grudnia N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow spędzili w dolinie rzeki Damodar (stany Bengal Zachodni i Bihar) — głównym rejonie przemysłowego rozwoju nowych Indii, w którym państwo realizuje kompleksowy projekt budownictwa energetycznego i irygacyjnego dla pobudzenia dalszego rozwoju przemysłowego tego kraju i zapobieżenia powodziom.

Specjaliści radzieccy przybyli z projektem huty do Delhi

DELHI (PAP)

Jak podaje dziennik „Hindustan Standard” 8 bm. przybyła do Delhi grupa specjalistów radzieckich z wiceministrem hutnictwa żelaza — W. B. Chlebnikowem na czele. Specjaliści radzieccy przywieźli projekt huty w Bhilai, budowanej przy pomocy Związku Radzieckiego.

W najbliższym czasie projekt zostanie przedstawiony hinduskiemu ministerstwu żelaza i stali.

V Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

BERLIN (PAP)

Dnia 8 bm. nastąpiło tu uroczyste otwarcie V Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej. W obradach zjazdu bierze udział około 900 delegatów reprezentujących ponad 3,5 miliona członków Towarzystwa. Na zjazd przybyli delegaci Związku Radzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Francji, Anglii, Finlandii, Austrii, Holandii i innych państw oraz goście z Niemiec zachodnich.

Za kilka dni rozruch kluczowego wydziału Huty im. Lenina

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sokokwalifikowani operatorzy i kontrolerzy urządzeń. Spójrzmy chociaż na takie zestawienie liczby zatrudnionych robotników; w nowej walcowni (przy produkcji 700 tys. ton) zatrudnimy ok. 700 osób, podczas gdy w walcowni „Batorego” (produkcja — kilkadziesiąt tys. ton) zatrudnionych jest ok. 900 ludzi.

Na pytanie, czy uruchomienie walcowni ciągłej blach na gorąco w Hucie im. Lenina złagodzi poważnie deficyt blachy w kraju, min. Ziemajtis zaznaczył, że nie tylko „złagodzi”, lecz całkowicie ten deficyt zlikwiduje.

Najprostsze wylczenie wskazuje, że jednodniowa produkcja walcowni ciągłej wystarczy np. na wytworzenie 20 milionów puszek do konserw, a przecież nie można powiedzieć, abyśmy teraz tych puszek mieli w bród...

Poza tym przy walcowni zostanie zbudowany specjalny wydział cynowania i cynkowania blachy. Blacha pójdzie na potrzeby samego hutnictwa i na potrzeby, doświadczeni, każdej galezi przemysłu. Na blachę czeka przede wszystkim przemysł maszyn rolniczych i przemysł motoryzacyjny. — Możemy śmiało powiedzieć, że znikną tam całkowicie „waskie gardła”, powodowane dotychczas przez brak dostatecznej ilości blachy.

Ponadto blacha z nowej walcowni pójdzie na konstrukcje stalowe, na wyrób wózków kopalnianych, tabur kolejowego, spawanych rur, cienkościennych, na zbiorniki dla przemysłu chemicznego, na różnorakie artykuły powszechnego użytku — naczynia kuchenne, radioodbiorniki, lodówki, pralki itd.

Cała ludność niewielkich miast i wsi doliny Damodar witała przywódców radzieckich i towarzyszące im osoby wzdłuż trasy z lotniska Asansola do fabryki parowozów Czittarandżan.

Państwowa fabryka parowozów w Czittarandżan wyprodukowała pierwszy parowóz 1 listopada 1950 r. W dniu zwiedzania fabryki przez N. S. Chruszczowa i N. A. Bułganina fabrykę opuścił 300 parowóz. Okres uruchamiania fabryki minął. Tempo produkcji stale wzrasta i wynosi obecnie 140 parowozów rocznie. Maksymalna moc fabryki nie została jeszcze osiągnięta. Produkuje ona wyłącznie parowozy towarowe o mocy 1500 KM, szczególnie potrzebne obecnie państwowym kolejom Indii.

Przed opuszczeniem fabryki N. S. Chruszczow i N. A. Bułganin złożyli wieniec u stóp pomnika D. Czittarandżana Dasa (1870—1925) — hinduskiego patrioty i bojownika o niezawisłość kraju. Imieniem tego patrioty nazwano fabrykę i otaczające ją wzorowe osiedle robotnicze.

Kontynuując podróż w kierunku zachodnim goście radzieccy zwiedzili jedną z największych budowl hydroenergetycznych doliny Damodar — tamę Maithon, wznoszoną na rzece Barakar — dopływie Damodaru.

Tama Maithon jest największą z czterech tam budowanych przez „Korporację Doliny Damodar”. Budowie te będą miały decydujące znaczenie dla

zapobieżenia powodziom i dla elektryfikacji doliny Damodar.

Z Maithon N. S. Chruszczow i N. A. Bułganin w towarzysztwie gubernatora stanu Bihar udali się do Sindri — jednego z nowych ośrodków przemysłowych doliny Damodar, gdzie po zdobyciu przez Indie niepodległości zbudowane zostały wielkie zakłady nawozów sztucznych.

Przywódcy radzieccy spędzili noc w Sindri. Rano 8 grudnia zwiedzili zakłady, które zostały uruchomione w 1951 roku. Produkują one rocznie 350 tys. ton nawozów azotowych.

Następnie N. S. Chruszczow i N. A. Bułganin oraz towarzyszące im osoby wyjechali w drogę powrotną do Asansol, skąd udali się samolotem do Dżajpur, stolicy stanu Radżastan w Indiach północno-zachodnich.

Przybycie N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa do Dżajpuru było wielkim świętem dla półmilionowej ludności tego pięknego miasta zbudowanego w początkach XVIII wieku.

Po przybyciu do miasta goście na zaproszenie głównego ministra stanu byli obecni na wyścigach konnych. N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow wręczyli zwycięzcom tych pięknych tradycyjnych zawodów nagrody.

Z okazji przybycia N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa ogłoszono w mieście święto.

Mieszkańcy Dżajpuru zebrali się w parku Ranniwa na wiec zwołany na cześć gości. Na zgromadzenie przybyło ok. 300 tysięcy obywateli Dżajpuru i innych miast i wsi Radżastanu. Przemówienie powitalne wygłosił główny minister stanu M. L. Sukhadia.

Następnie wygłosił przemówienie N. A. Bułganin.

Na zakończenie wiecu wręczono gościom liczne upominki.

Z kolei odbył się bankiet na cześć N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa.

W dniu 9 grudnia rano N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przybyli do miasta Srinagar w Kaszmirze. Gości radzieckich witał córka premiera Nehru Indira Gandhi i premier Kaszmiru Bakschi Ghulam Mohammad.

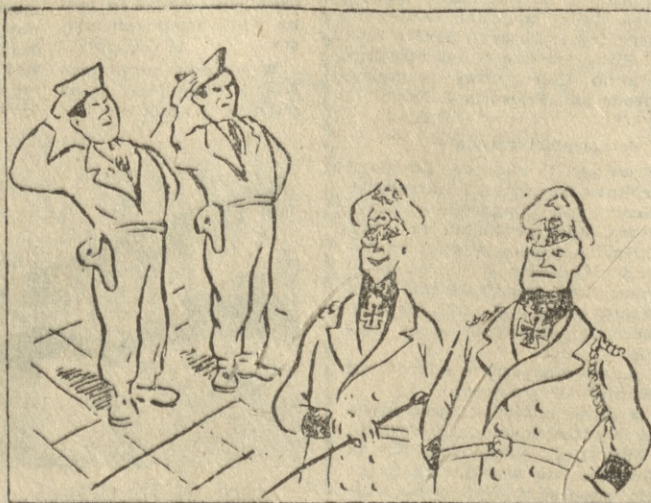
Anglii grozi „kryzys wodny”

LONDYN (PAP)

Półmilionowa ludność hrabstwa Durham w Anglii północnej przeżywa najcięższy od 70 lat brak wody w miejscowej sieci wodociągowej. Jest to szczególnie przykre wobec zbliżających się świąt. Większość mieszkańców Durham obawia się, że nieuniknione będą surowe ograniczenia już od najbliższego poniedziałku. W okresie świątecznym wolno będzie wykopać się najwyżej jeden raz.

Według informacji zarządu wodociągów brytyjskich ten „kryzys wodny” nie ogranicza się do hrabstwa Durham. Restrykcje w dziedzinie używania wody przez ludność mają objąć także szereg innych okręgów. W przyszłym roku „kryzys wodny” może stać się istną klęską ogólnonarodową.

Zołnierze oddziałów amerykańskich w Niemczech zachodnich otrzymali rozkaz oddawania honorów wojskowych oficerom nowego Wehrmachtu.



— Co by to było, gdybyśmy wojnę wygrali!



MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Genewy, że 3 bm. odbyło się tam kolejne spotkanie ambasadorów CHRL i USA. Następne posiedzenie odbędzie się 15 bm.

LONDYN. — Minister lotnictwa — lord Lisle and Dudley zapowiedział, że na wyspę Cypr skierowane zostaną bombowce brytyjskie, zdolne do transportowania bomb atomowych. Ma to być miejsce ich postoju.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że w czwartek brytyjskie siły zbrojne na Cyprze dokonały obławy w klasztorach na całym terytorium wyspy. Poszukiwano składów broni. Pewna ilość broni i amunicji została skonfiskowana.

LONDYN. — Z Kairu donoszą, że nad Aleksandrią i Port Saidem szalała burza połączona z gwałtownym wichrem i ulewą. Szybkość wiatru dochodziła do 60 km na godzinę. Do portu w Aleksandrii nie wpłynął żaden statek. Burza zniszczyła kilka domów mieszkalnych. Pod gruzami jednego z domów zginęło troje dzieci. Jest wielu rannych.

DELHI. — Radio hinduskie donosi, że około 500 osób zginęło podczas huraganu, który w ostatnim tygodniu spustoszył trzy nadbrzeżne powiaty stanu Madras. Uległo zniszczeniu 40 wsi. Rząd stanowy zorganizował zrzucanie na spadochronie żywności dla mieszkańców okolic odciętych od świata.

Gość przedwyborczy w Francji

Zwycięstwo lewicy jest w naszym zasięgu — pisze „L'Humanite”

PARYŻ (PAP)

Jak już donosiliśmy, kierownictwo SFIO odrzuciło apel Francuskiej Partii Komunistycznej w sprawie utworzenia koalicji wyborczej między komunistami a socjalistami. Komentując stanowisko kierownictwa SFIO Etienne Fajon w artykule „L'Humanite” przypomina, że wystarczy zbadać wyniki głosowania Rady Krajowej SFIO, by zdać sobie sprawę z tego, że coraz potężniejsze staje się dążenie do jedności. Jest rzeczą jasną, że całe federacje SFIO zgadzają się obecnie na przymierze z komunistami, jak tego życzą sobie coraz liczniejsze grupy socjalistów.

Wskazując na fakt, że decyzyja Rady Krajowej SFIO jest na rękę jedynie reakcji autor podkreśla: „Na szczęście siły ludowe walczące o zmianę polityki są dostatecznie potężne, by oprzeć się manewrom fana tyków rozłamu”. Fajon kończy stwierdzeniem: „Zwycięstwo sił demokratycznych w przyszłych wyborach, zwycięstwo lewicy znajduje się w naszym zasięgu”.

W toku rozpoczętej kampanii wyborczej zarysowują się coraz wyraźniej główne ugrupowania polityczne, między którymi będzie toczyła się walka wyborcza.

Wokół Francuskiej Partii Komunistycznej skupiają się wszystkie demokratyczne siły Francji. Hasło zjednoczenia sił lewicy dla zadania klęski reakcji spotkało się z poparciem tzw. „nowej lewicy”. Apel o utworzenie jednolitego frontu wszystkich sił lewicy ogłosiła również Liga Obrony Praw Człowieka.

Partie prawicowe montują blok obejmujący tzw. „lewicowych republikanów”, na czele których stoi Faure, MRP, gru-

W imię osiągnięcia jednomyślnej decyzji Polska wypowiada się za przyjęciem do ONZ wszystkich 18 krajów

NOWY JORK (PAP)

Jak już podawaliśmy, Zgromadzenie Ogólne NZ przytłaczającą większością 52 głosów uchwaliło 8 bm. projekt rezolucji zgłoszonej przez Kanadę i 27 innych państw, wzywającej Radę Bezpieczeństwa do przyjęcia w poczet członków ONZ 13 państw ubiegających

się o członkostwo w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wyjaśniając motywację głosowania nad tą rezolucją przedstawiciel Polski dr Katz-Suchy napisał, że oświadczenie o skrajności wysunięte przez przedstawicieli Kuuby, Kuomintangu i kilku innych mówców pod adresem Albanii, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Mongolskiej Republiki Ludowej, podkreślając, że były one poddyktowane jedynie chęcią szerszenia nienawiści przeciwko miłującym pokój krajom, których system społeczny i polityczny im się nie podoba. Kraje te w pełni odpowiadają wymogom Karty NZ, prowadzą one politykę pokoju i współpracy między narodami.

Delegacja polska, która zawsze domagała się przyjęcia do ONZ wszystkich państw odpowiadających wymogom Karty NZ — oświadczył dr Katz-Suchy — widzi w rezolucji 28 państw jedyny sposób rozwiązania kwestii członkostwa ONZ. Nie oznacza to, że Polska nie ma zastrzeżeń wobec pewnych krajów. Jednakże w imię osiągnięcia jednomyślnej decyzji postanowiła poprzeć wszystkich kandydatów. Delegacja polska poprze rezolucję 28 państw i ma nadzieję, że wszystkie inne delegacje uczynią to samo oraz że znajdą sposoby, by umożliwić wszystkim 18 państwom zajęcie miejsca w ONZ jeszcze przed zakończeniem obecnej sesji.

Cyniczne posunięcie delegata Kuomintangu

NOWY JORK (PAP)

Delegat Kuomintangu przesłał w czwartek wieczorem do Rady Bezpieczeństwa 13 projektów rezolucji, w myśl których Rada zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie do ONZ 13 państw. Rezolucje te przewidywały przyjęcie 11 państw spośród 18 wymienionych w rezolucji kanadyjskiej, z pominięciem 5 krajów demokracji ludowej, Finlandii i Nepalu. Na miejsce tych dwóch ostatnich projekt delegata Kuomintangu proponuje przyjęcie Korei południowej i Wietnamu południowego. W kołach ONZ panuje przekonanie, że celem ostatniego posunięcia kuomintangowców jest chęć przesunięcia ostatecznej decyzji w sprawie przyjęcia nowych członków na styczeń. Wówczas bowiem miejsce Brazylii, opowiadającej się za przyjęciem wszystkich 18 państw, zajęłaby w Radzie Bezpieczeństwa Kuuba, która prowadziła kampanię przeciwko przyjęciu do ONZ kandydujących krajów demokracji ludowej.

W Komisji Politycznej: Sprawy rozbrojenia i złagodzenia napięcia międzynarodowego

NOWY JORK (PAP)

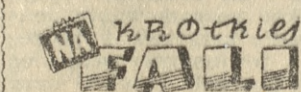
Komisja Polityczna ONZ wznowiła w czwartek po południu debatę nad sprawą rozbrojenia oraz środkami zmierzającymi do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego. Komisja ma rozpatrzyć szereg projektów rezolucji i poprawek do nich, a m. in.:

1. Projekt rezolucji Indii w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i zaniechania wysiłku zbrojeń.

2. Projekt rezolucji Anglii, Francji, Kanady i USA w sprawie rozbrojenia, wprowadzający się głównie do przyjęcia planu Eisenhowera w sprawie inspekcji i planu Bułganina w sprawie utworzenia punktów kontrolnych w ośrodkach strategicznych.

3. projekt rezolucji radzieckich o środkach zmierzających do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego i rozwoju współpracy międzynarodowej.

Na czwartkowym posiedzeniu przemawiali delegaci Jugosławii, Libanu, Ukraińskiej SRR, Egiptu i Peru.



Prawo i bezprawie

Murzynka Rosa Parks z Montgomery wsiadła do autobusu, za co ją... aresztowano, bo niebażnie znalazła się w przedziale przeznaczonym tylko dla białych... Murzynkę skazano na 10 dolarów grzywny i 4 dolary kosztów administracyjnych.

Kara ta została jej wymierzona „sprawiedliwie”, ponieważ w stanie Alabama istnieje obowiązująca ustawa, według której Murzyni nie mają prawa korzystać z pomieszczeń dla białych w autobusach, tramwajach i pociągach.

Znany tego rodzaju dyskryminacje. Doświadczaliśmy ich na własnej skórze (choć białej) z rąk faszystowskich okupantów.

A oto jeszcze jedna wiadomość z tego samego cyklu: W poniedziałek wieczorem znaleziono w rowie przydrożnym blisko Gonzales w stanie Texas zmasakrowane i zwęglone zwłoki 60-letniego Murzyna — H. Johnsona, który był przewodniczącym sekcji Krajowego Stowarzyszenia do Spraw Postępu Ludności Kolorowej. Johnson zamordowany został tym samym narzędziem i umieszczony w samochodzie, który następnie podpłonął.

Tym razem prasa amerykańska — jak w wypadku Rosy Parks — nie podaje czy w stanie Texas istnieje ustawa, „zobowiązująca” do mordów. To zresztą nie ważne, albowiem jasne jest, że w obu wypadkach postąpiono całkowicie „zgodnie z... bezprawiem”.

TYB

Wśród niektórych aktywistów na wsi, spotkałem się po IV Plenum KC PZPR z pewnym zaniepokojeniem. „Jako — powiada niejedną — mamy opiekować się gospodarstwami kulać, pomagając kulać, POM ma zawierać z kulać umowę na pracę maszyn i traktorów? Czy zmienić się nasz stosunek do kulać? Czy zaniechaliśmy polityki izolacji i ograniczania?”

Tych, którzy snują podobne przypuszczenia możemy uspokoić. W polityce naszej partii i władzy ludowej w stosunku do kulać jako klasy, nie się nie zmieniło. Jednakże w praktyce wypaczano często zasadniczą linię partii. Zamiast ograniczania wyzysku kulać, go, zamiast izolowania kulać od wpływu na wieś, gromadę i powiat, doprowadzano często do likwidowania gospodarstw kulać, do ich ruiny ekonomicznej, a tym samym do obniżenia produkcji tych gospodarstw. IV Plenum przestrzega właśnie przed takim awanturnictwem, ale przeciwnie stawia się również z całą mocą tolerowaniu kulać, spekulacji albo rezygnowaniu z walki klasowej.

Jeśli chodzi o przykład wypaczania linii partii w sprawie polityki wobec kulać, to przytoczę tu następujący: W Dąbrowie pow. Wągrowiec jest 20-hektarowe gospodarstwo rolne, należące do rodziny Żurawskich. Ojciec umarł podczas okupacji, matka w 1946 r. Pozostała na gospodarstwie trzy dorosłe siostry i dwóch niepełnoletnich braci.

Rodzeństwo gospodarowało nienajgorzej, plany dostaw dla państwa były wykonywane. Aż do roku 1952, kiedy obaj chłopcy poszli do wojska. Pozostała na gospodarstwie trzy kobiety, nie umiały sobie jakoś radzić. Zamierzały część ziemi oddać — b. Prezydium Gminnej Rady w Damasławku nie wyraziło na to zgody. Na prośbę o pomoc lub ulgi ówczesny przewodniczący Prezydium GRN odpowiadał:

— Teraz was zniszcze, zmaruje, wy takie owakie kulać nasienie.

I zniszczył. Nie owych „kulać”, ale produkcję tego gospodarstwa. Wiosną 1955 r.

Z problematyki IV Plenum KC PZPR

Nasz stosunek do kulać

połowa ziemi leżała odłogiem, a reszta w bardzo słabej kulturze. Nie było ani ziarna na zasiew wiosenny, a z inwentarza pozostały dwa słabe konie i jedna krowa. Wprawdzie Prezydium GRN w Międzyzdrojach udzieliło pomocy w materiale siewnym, ale zdolność produkcyjną, a w szczególności produkcję towarową gospodarstwa została sprowadzona niemal do zera.

Inny przykład wypaczania: Maria Pastwa posiada w Morakówku, pow. Wągrowiec, 22-hektarowe gospodarstwo. Pracuje na nim z dwoma córkami. Wiosną 1954 r. zawlokła się do zagrody przyszczyca. Padły dwie krowy i maciora. Powstały zaległości w mleku i żywności, chociaż plan zboża został wykonany w terminie. W styczniu 1955 r. Marię Pastwę ukarano za niezrealizowanie planu dostaw żywności. Wniosła ona prośbę o przejęcie części jej gruntów (10 ha) przez Państwowy Fundusz Ziemi. Prośby nie rozpatrzono do dnia dzisiejszego.

Takie i tym podobne fakty znane są członkom Komitetu Centralnego PZPR i stąd w materiałach IV Plenum mamy wyraźne wskazanie:

„Koncepcja jest położenie kresu wszelkim niesubstancyjnym posunięciom, które w szkodliwy sposób wytrącają gospodarstwa kulać z produkcji. Koncepcja jest naprawianiem błędów tam, gdzie można je jeszcze naprawić i przywrócenie zdolności produkcyjnej tym gospodarstwom, w których na skutek popełnionych błędów zdolność ta została uszczuplona.”

Czy to oznacza zmianę polityki partii i władzy ludowej w stosunku do kulać? Nigdy w świecie. Czy to oznacza zaniechanie polityki izolowania i ograniczania? Nie podobnego.

Przeciwnie. Z tego wynika zasadnicze założenie partii: nie ograniczać produkcji gospodarstw

kulać, ani tym bardziej ich nie likwidować. Natomiast ograniczać nadal wyzysk kulać, izolować kulać od wpływu na życie wsi, nie dopuszczać, aby kulać jako przedstawicieli klasy kapitalistów rządili w gromadzie, w gminie, spółdzielni, lub w powiecie. Pracujące chłopstwo pod przewodem klasy robotniczej samo jest zdolne do rządzenia i kulać, przewodników lub kierowników nie potrzebuje.

Kwestia produkcji. Partia dąży do tego, by obniżyć udział gospodarstw kulać w globalnej produkcji rolnej kraju. Tak, ale nie poprzez obniżanie produkcji poszczególnych gospodarstw kulać, lecz przez podniesienie produkcji gospodarstw mało- i średnio-rolnych oraz spółdzielczych. Dla każdego działacza powinno być jasne, że celem lepszego zaopatrzenia klasy robotniczej w produkty żywnościowe konieczny jest stały wzrost produkcji rolnej. Czyli nie możemy dopuszczać w żadnym wypadku do jej obniżania, chociażby tylko w części gospodarstw kulać.

Wzemy inny przykład na porządek tego twierdzenia. W województwie poznańskim mamy 14 000 tzw. gospodarstw kulać, które posiadają prawie 300 tysięcy ha ziemi. Czy wolno nam lekko myślnie rezygnować z produkcji tego obszaru? Nie. Byłoby to gospodarstwo więcej niż szkodliwe. Chodzi nam o to, żeby ta ziemia rodziła jak najwięcej. Stąd IV Plenum wskazuje niedwuznacznie, aby

„... tam, gdzie przywrócenie zdolności produkcyjnej gospodarstwa kulać jest niemożliwe, pozwolić kulać na zmniejszenie gospodarstwa i przejęcie części jego gruntów, aby nie doprowadzić do dewastowania czy pozostawiania odłogiem gruntów, które nadają się do uprawy.”

Zachodzi teraz pytanie: czy można kulać udzielić ulgi, rozłożyć zaległości na raty

lub zawiesić czasowo ich ściąganie?

IV Plenum odpowiada nam, że można, jeżeli gospodarstwo kulać upadła, a zastosowanie ulgi pozwoli kulać wywiązać się z bieżących planów i podnieść na nogi gospodarstwo. Ale tu warunek: zbadać konkretną sytuację w każdym konkretnym wypadku i stwierdzić, czy nie mamy do czynienia ze złośliwym sabotażem. Znam bowiem wypadek, że kulać przyszedł do gromadzkiej rady i powołując się na IV Plenum — z pewnego rodzaju groźbą — wniósł wniosek o umorzenie pożyczki wnoszącej dostawę zboża. Po zbadaniu sprawy na miejscu okazało się, że może on nie tylko zrealizować cały plan, ale pozostanie mu nawet sporo zboża na wolny rynek. Albo taki Wocławski, gospodarujący na 44 hektarach w Bobrowku, pow. Konin. Okazał on wyraźnie złą wolę, bo na tegoroczny plan zboża odstawił tylko 10 kwintali, a mimo to dostał ulgę — umorzenie 20 tys. zł podatku. Nałożony przez GRN sekwestr na stogi z zbożem, został przez PRN uchylony. Bez badania sprawy na miejscu.

Jak widzimy, w pierwszym wypadku postąpił słusznie, odmawiając udzielenia ulgi, w drugim — przeciwnie — udzielił bogaczowi ulgi, a w dodatku i bez uzasadnienia zniesiono sekwestr stogów ze zbożem.

Desyć już chyba przykładów na uzasadnienie tezy, że w stosunku do kulać jako klasy — nie się w polityce partii i władzy ludowej nie zmieniło. Izolujemy kulać, nie dopuszczamy do jego panowania we wsi, ograniczamy stosowany przez niego wyzysk, ograniczamy możliwość spekulacji, ale równocześnie opiekujemy się jego produkcją, chcemy aby jego gospodarstwo było jak najbardziej towarowe, zawieramy z nim umowy kontraktacyjne i pilnujemy, aby wykonywał plany obowiązkowych dostaw.

K. JAŻWIECKI

Listy i odpowiedzi

Pożyczka to nie darowizna

Jesienią wystawiam na Wystawę Plastyków Amatorów do Poznania kilka moich prac. Mimo dwukrotnej interwencji (koniec października i początek listopada) przez ob. Taczkowskiego, że eksponaty będą natychmiast odesłane — dotychczas ich nie otrzymałem. Sprawa ta jest dla mnie tym więcej przykra, że prace te nie są już moją własnością, a zostały mi jedynie wypożyczone na okres wystawy.

Niedbalstwo Woj. Rady Związków Zawodowych (Ze społ. Kulturalno - Oświat.

Upośledzona ulica

Około 60% ludności dochodzi z okolic Splawia do końcowego przystanku autobusowego w Szczepankowie. Dojście to nie należy jednak do przyjemności. Spójrzmy chociażby na ulicę Planową: wąska ścieżka ogrodzona z jednej strony wysokim płotem, z drugiej — krzewami akacji, których gałęzie nigdy nie przycinano zahaczają o odważniejszych.

gorzej jeszcze, gdy pada deszcz. Ścieżka wygląda jak mała rzeczka pełna błota. Dziwne jest to, że na ulicę Glebową i Skibową nawieziono żużlu i to już po raz drugi. O Planowej zapomniano także i wtedy, kiedy oświetlono inne ulice w naszej dzielnicy. Tak więc większość z nas chodzi i wraca z pracy w zupełnych ciemnościach. (181)

Z. SZCZEPAŃSKI
Splawie 27

wy) nie wystawia najlepszego świadectwa WRZZ. (2022)
MARIAN GRZESZYK
Ostrów, Wilk.
Krotoszyńska 53

Odpowiadamy Czytelnikom

Marian Dolczewski, Goniębice. Wyczerpujących informacji udzielił Panu Prez. WRN — Wojewódzki Zarząd Rolnictwa. (837)

Stały prenumeratorka. — Wyda je nam się, że uwagi Pana są niesłuszne. (1416)

Irena Grabarczyk. — Za list dziękujemy. Sprawy prześlemy odpowiednim czynnikom. (2101)

He-ski, Rawicz. — Temat, poruszony przez Was, często omawiamy na naszych łamach. Notatki nie wykorzystamy. (2050)

J.J. Damastawek. — Bilet miesięczny może Pan otrzymać na podstawie legitymacji szkolnej, wystawionej przez dyrektora Szkoły dla Pracujących i Dorosłych. Musi Pan zrobić zamówienie na bilet miesięczny szkolny na druk kolejowy — który otrzymać można w każdej kasie biletowej. (2093)

Kazimierz Rozik, Dąbce. — Podajemy Panu adresy techników weterynaryjnych: Września — Opieszyn, pow. wrzesiński, Koło w Domu Technikum Handlowego, Bydgoszcz, ulica Marchewskiego nr 6. (2181)

St. W., Stały Czytelnik. — Prosimy o przybycie do redakcji celem omówienia poruszonych w liście spraw. (2173)

Instytucje Wyjaśniają

Prezydium MRN w Chodzieży wyjaśnia, że mostek przy ul. Buszczyka stał się oświetlony, jednakże nieznaną chuliganów zabrali lampy ostrzegawcze. (A-1331)

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Tor Węzłów Konnych w Poznaniu ogłasza, że z dniem 1 kwietnia 1956 r. przyjmie 30 kandydatów na kurs pracowników stajennych PTWK. Kurs trwa 7 miesięcy, po czym kursanci odjadą na stałą pracę na Tor Węzłów w Warszawie lub Wrocławiu. Warunki przyjęcia:

1. Ukończenie 16 lat, a nie przekroczenie 17 lat.
2. Waga własna do 50 kg.
3. Ukończona Szkoła Podstawowa.
4. Dobra opinia ZMP lub Gromadzkiej Rady Narodowej.
5. Zamiłowanie do konia i jeździectwa.
6. Zobowiązanie osobiste i rodziców lub opiekunów do odsłuszenia co najmniej 5 lat w PTWK.
7. Zezwolenie rodziców lub opiekunów.
8. Świadectwo lekarza urzędowego o stanie zdrowia.
9. Zobowiązanie podporządkowania się dyscyplinie pracy i dyscyplinie na kursie.
10. Kursanci szkoleni są na przyszłych dżokej i trenerów.
11. Podczas kursu, kursanci otrzymują: wyżywienie, zakwaterowanie i umundurowanie oraz około 30 zł kieszonkowego.
12. Przed przyjęciem kandydaci będą poddani egzaminowi ogólnemu.
13. Na kursie kandydaci przechodzą naukę praktyczną i teoretyczną w ramach programu. Obowiązuje dyscyplina jak w obozach szkoleniowych.
14. Termin składania podań wraz z załącznikami do dnia 15 stycznia 1956 r. Kandydaci uznani za nadających się będą powołani pisemnie do stawienia się na egzamin. Za przejazd na egzamin i na kurs PTWK kosztów nie zwraca. Adres: Poznań 15 - Wola, Państwowy Tor Węzłów Konnych. K3757

Nieruchomości

Parcela, domki wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwienie, „Union” Poznań Nowowiejskiego 9, 20475g
Kamienice, wille, domki z wolnymi mieszkaniami oraz wielki wybór parceli poleca i poszukuje Metelski, Poznań Armii Czerwonej 23, 20918g
Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nwak, Poznań Czerwonej Armii 26, tel. 87-95, 21009g
Parcela, domki wille kupno, sprzedaż, załatwienie, „Osada” Poznań, Nowowiejskiego 6, 21243g
Parcela jednorodzinna w Czerwonym Polu sprzedam, „Osada” Poznań Nowowiejskiego 6, 21244g
Gospodarstwo 70 mórg, ziemia II klasy, cena 125.000 zł, gospodarstwo 60 mórg, cena 100.000 zł, polecam i poszukuję w każdej wielkości. Adamiński Chodzież, Rataje 1, 21345g

Parcela zaraz kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21413g.

Gospodarstwo kilkukhektarowe, w mieście lub blisko, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21418g.

Parcela pod budowę jednorodzinnej domku, zadzwoniła, sprzedam Poznań Wągrowiecka 22, m 5, 21420g

Domki jednorodzinne, 4-pokojowe, przy tramwaju odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21424g.

Witkę lub domki jednorodzinne kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21431g.

Kupno

Maszynę do szycia kupię. Poznań Chłapowskiego 3, m 3, 21289g
Kupię agregat silnik — pompa do 1 KW, 220/380 V, tylko w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21415g.

Kucharza-garmażera przyjmie zaraz Restauracja PSS w Wolsztynie. Zgłoszenia kierować PSS Wolsztyn, ul. Walki Młodych 22. K3740

Cholewkarzy przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „Obuwnik Poznański”. Zgłoszenia przyjmują dział kadr Poznań, Stary Rynek 94, pokój 3. K3758

5 nastawiaczy tokarskich na automat przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań — Staroleka, al. Forteczna 12/14. Zgłoszenia przyjmują dział kadr. K3762

Majstrów c. o. i wód. kan. zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Rem. - Budowl. Poznań, ul. Krauthofera 10, dział kadr, pok. 9. K3765

Lamacz do kruszenia cegły kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21419g.

Szafę trzydziściową, jasną, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21423g.

Kupię nowy motocykl WFM. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21440g.

Aksamit lub plusz czarny lub inny kolor (kilka metrów), kupię. Poznań, Matejki 51, m 1, 21429g

Sprzedaj

Siatki ogrodzeniowe, siatki dla ferm hodowl. zwierząt i t. p. w różnych celach technicznych i transportowych, wykonuje warsztat siusarsko-mechaniczny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 20899g.

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, woziki na łożyskach kulkowych nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniat, oraz lalek poleca H. Świętlik. Poznań Wrocławska 13, 21200g

Sprzedam samochód osobowy „Praga” — limuzyna z zapasowym silnikiem. Poznań, Kmieja 7 od godz. 12—17, 21430g

Sprzedam samochód osobowy „Mercedes Diesel”, stan dobry. Wrocław, Obrońców Pokoju 59/11. K3775

Sprzedam metalowe słupki do opłotowania. Poznań, Różana 21, m 17, 21385g

Ogrzewanie samochodowe oryginalne, Boscha, nowe, sprzedam. Poznań Chudobny 22, m 4, 21396g

Maszynę do szycia „Singer”, sprzedam. Poznań, Promieni- sta 10, m 12, 21404g

Wózki autka koszykowe, lakierowane (Warszawa) dla lalek, zabawki, poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryнку, 21410g

Samochód bagażówkę Opel P4 na chodzie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21450g.

Instytucja uspołeczniona kupi

AKORDEON

zagraniczny 120-basowy z registrami w bardzo dobrym stanie. Oferty osobiste przyjmują jemy codziennie w godz. od 7—15. Poznań, ul. Libelta 26, m 5, K3764

RSP „Stolarzy” Poznań, poszukuje zaraz

GARAŻU

na 2 samochody ciętarowe

(wzg. 2 oddzielnych garaży), najchętniej w dzielnicy Wilda. Zgłoszenia: Poznań, Koscińskiego 24, K3767

Zamienię samodzielne, słoneczne mieszkanie pokój z kuchnią, spiżarką, w Stalino, gdzie na podobne w Poznaniu, Stalino, Strzelecka 2, m 14, 21331g

Solidnemu panu oddaję pokój. Poznań, Nowowiejskiego 25, m 21, 21417g

Zamienię trzy duże pokoje, samodzielne, w śródmieściu, na dwa pokoje mniejsze, samodzielne i jeden osobny z urządzeniem kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21441g.

3 pokoje z kuchnią, samodzielne, zamienię na 2 mieszkania samodzielne: pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21447g.

Praca

Kulturalna, samodzielna, poprowadzi dom. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21411g

Potrzebny stróż nocny i szwajcer lub starszy do paszenia krow. Ogrodniczo Raczmarek Luboń k. Poznania. Dworcowa 17, 21435g

Współpracownika przyjmie do pracowni bielizny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, dnia 21437g.

Potrzebny pomocnik krawiecki od 1. 56 r. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, nr 21482g.

Różne

Wypożyczam porcelanę, szkło, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33, 21409g

Wspólnika hodowcę zwierząt futerkowych lub pomieszczenia zabezpieczonego od kradzieży na umieszczenie kilku klatek norek, lisów, poszukuję. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerszewskiego 3, nr 21434g.

Zapraszamy na WIELKI KIERMASZ

przedświąteczny

organizowany od 10 — 23. XII. 55 r.

w Hali MTP wejście z ul. Świerszewskiego przez

Miejski Handel Detaliczny i Centrale Hurtowe

Stoiska przemysłowe i spożywcze

Bogaty wybór podarków świątecznych

Sprzedaj od godz. 12—20

K3770

Odświeżanie, farbowanie, chemiczne czyszczenie, wszelkie obuwia (z zamachu na skórę) torebek, teczek, Poznań, Polna 27, podwórce prawo, sutenera. 21407g

†
Dnia 8 grudnia 1955 zmarła opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 56 sp.
z Namysławów
Katarzyna Tulińska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pożegnani małż. i rodzina 21576

Dnia 8 grudnia 1955 r. zmarł
mgr Michał Oleś
kierownik administrac. Miejskiej Stacji San.-Epid., odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Służba Sanitarna m. Poznania traci w Zmarłym zasłużonego pracownika oddanego całym sercem zagadnieniu zdrowia publicznego.
Pamięć o nim pozostanie długo między nami.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.
DYREKCJA I PRACOWNICY
MIEJSKIEJ STACJI SAN.-EPIDEMIOLOG W POZNANIU K3770

Rzeźnia — punktem usługowym

GS „Samopomoc Chłopska“ w Błazkach (pow. Kalisz), przejęła z dniem 1 grudnia br. Rzeźnię Miejską, która służyć będzie wyłącznie jako punkt usługowy. Przyczyni się to do sprawniejszego dokonywania ubojów przez rolników, tak na ich potrzeby własne, jak i gospodarcze, tj. na sprzedaż targową.

Uboje dokonywane będą dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki, przy czym za usługi w rzeźni pobierane będą następujące opłaty: trzoda chlewna do 120 kg wagi żywej za ubój zł 23,40; ponad 120 kg wagi żywej — zł 26,40 oraz za urzędowe badanie mięsa po zł 3,60.

MARIAN ANTCZAK
korespondent

PRACE MELIORACYJNE NA KUWASACH



Roboty wodno-melioracyjne na Kuwasach w woj. białostockim, obejmują coraz większy obszar. Od momentu rozpoczęcia prac (1952 r.) oddano już do uprawy ponad 1550 ha łąk. W samym tylko 1955 roku przekopano 63 km rowów i 11,5 km kanałów oraz osuszono 630 ha błot. Dalsze prace zostaną znacznie przyspieszone dzięki sprowadzeniu nowych maszyn radzieckich, angielskich i włoskich. Na zdjęciu: spychacz „Staliniec“ w czasie prac na Kuwasach.

CAF — fot. Mottl

Kiedy Zochna przestanie się nudzić?

Wśród mieszkańców Sompolna, jednego z miasteczek w pow. kolskim, spędziliam zaledwie kilka godzin. Nie wystarczyło to, by stworzyć sobie jakiś konkretny obraz o życiu tamtejszych ludzi. Zdecydowałam się jednak na opisanie swoich wrażeń po rozmowie z Zochną...

Zochna po odrobieniu lekcji w domu ma jeszcze dużo wolnego czasu. Spędza go przeważnie na ulicach. Poznawanie wszystkich zakamarków miasteczka — ma dla 9-letniej dziewczynki swoisty urok. Nierazko wędrowki po ciennych, zabłoconych ulicach kończą się guzem na czole. Najboleśniejszy siniec nie odstraszy Zochny od ulicznych zabaw. Godziny spędzone w czaiących ścianach pokoju bez mamy, która w tym czasie pracuje, nie należą do interesujących.

Już dziś Zochna jest zdecydowana — po skończeniu 7 klas szkoły podstawowej — uczyć się

dalej w miejscowym gimnazjum. Będzie więc nadal związana z miasteczkiem. Co wtedy zmieni się w jej życiu?

Z internatu przy gimnazjum korzysta 60 uczniów, wszystkich uczących jest oczywiście znacznie więcej. Ta młodzież spędza czas trochę inaczej niż Zochna. Przede wszystkim „ciągnie“ ją kino. Chodzą po dwa i trzy razy na ten sam film. Nie zawsze dla przyjemności. Najczęściej dla „zabicia“ czasu. Potrafił przyzwyczaić się nawet do zimna panującego w kinie, do brudnych ścian i zaśmieconej podłogi. No cóż, lepiej siedzieć w kinie, niż wiończyć się po ulicach, znanych na wylot.

Był to okres, kiedy w przytulnej świetlicy młodzież czytała, dyskutowała, śpiewała. Wraz z zamknięciem świetlicy i przeznaczaniem jej na mieszkania — skończyły się miłe chwile. Podczas ciepłych dni chętnie by się zagrało w piłkę nożną czy siatkówkę. Jednak boisko na targowicy jest małe i brudne, a zapachy? — br...

Długie, jesienne wieczory płyną w Sompolnie jednostajnie. Bo i dla dorosłych istnieje tylko dom i praca.

Zochna, opowiadając mi o sobie, powtórzyła kilkakrotnie słowo: nuda. Ten sam wyraz przewijał się w rozmowach ze starszymi.

A przecież Sompolno posiada wszelkie dane, by tętniło życiem, huczało nowymi pomysłami i czynami. Jest tam szkoła, gimnazjum, przedszkole, kino, ośrodek zdrowia z dwoma lekarzami, izba porodowa, łaźnia miej-

ska, sklepy, punkty usługowe, światło elektryczne założone w tym roku — no i ponad 4000 mieszkańców!

W Sompolnie brak jedynie lokalu, w którym by mieszkańcy mogli się spotykać, dyskutować, śmiać — pożytecznie i przyjemnie spędzać czas.

Są dwa nie wykorzystane budynki przy ul. Armii Radzieckiej nadające się doskoła na dom kultury. O tych dwóch budynkach wszyscy mówią i... czekają od kilku lat na otwarcie w nich świetlicy.

A czy dla dobra przede wszystkim małych mieszkańców Sompolna, takich jak Zochna, nie można natychmiast przystąpić do urządzenia domu kultury? Nie czekając na inwestycje? Mieszkańcy miasteczka w ciągu 10 lat wykazali dużo dobrej woli i ofiarności dla dobra społecznego. Dlatego myślę, że i sprawa domu kultury nie jest dla nich nie do rozwiązania. (an)

Pierwsza Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu

Prezydium Rządu w trosce o lepsze zaopatrzenie ludności pracującej małych miasteczek — wydało zarządzenie utworzenia Miejskich Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Pierwsza taka spółdzielnia miejska na terenie powiatu śremskiego powstała w styczniu 1956 roku w Kórniku.

Nowa spółdzielnia przejmie wszystkie punkty usługowe, zaopatrzeniowe i produkcyjne w Kórniku i Bninie — pozostając dotychczas pod zarządem GS i MHD, z wyjątkiem punktu wymiany wełny i sklepu art. żelaznych i budowlanych.

Mieszkańcy Kórnika i Bnina z zadowoleniem witają tę reorganizację sieci zaopatrzeniowej, gdyż Miejska Spółdzielnia Zbytu i Zaopatrzenia w Kórniku będzie odtąd zaopatrywana według tzw. puli miejskiej.

St. Nowak
korespondent

Gdyby nauczyciele otrzymali mieszkania

Przy ul. Staroprzygodzkiej w Ostrowie znajduje się szkoła podstawowa, do której uczęszcza ponad 160 dzieci. Uczą się one w pięciu klasach, z których dwie są małymi pokojkami. W budynku tym nie ma pokoju nauczycielskiego, ani żadnego gabinetu do ćwiczeń. Pomoc naukowa, wykonane w większej części przez samych uczniów, mieszczą się w nieopalonej pralni, co powoduje ich niszczenie.

Na podwórzu szkolnym stoi drewniany barak przeznaczony na świetlicę. Podczas jesieni i zimy, oczywiście, nie można z niej korzystać.

Młodzież szkolna z dzielnicy Żebców nie ma więc łatwych warunków nauki. Zmiana na lepsze mogłaby nastąpić wtedy, gdyby nauczyciele, zamieszkujący obecnie część budynku szkolnego — otrzymali inne mieszkania. (an)

Duże osiągnięcia mają mieszkańcy Oborzysk Starych

Sporo zrobiono w czasie rocznej pracy Gromadzkiej Rady Narodowej w Oborzyskach Starych, w pow. kościańskim. Otwarto sklep spożywczy, co jest znaczącym udogodnieniem dla mieszkańców gromady. W odpowiedzi przygotowanej świetlicy we wsi Słonin tętni życie kulturalne. Wybudowano białą nawierzchnię na drodze z Oborzysk Starych do Słonina.

Budżet gromadzki na rok 1956 przewiduje 40 proc. ogólnej sumy na oświatę i konserwację budynków szkolnych. Na ostatniej sesji GRN wysunęto wniosek do Prezydium PRN o radiofonizowanie wsi Kawczyn.

Poważnym osiągnięciem Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej i aktywności wiejskiej jest fakt, że chłopcy wykonują na bieżąco obowiązki wobec państwa. Rolnicy Słonina współpracowniczą ze swoimi sąsiadami z Oborzysk Nowych w obowiązkowych dostawach.

Ach, te rozdzielniki!

Po wywiązaniu się z obowiązkowych dostaw dla państwa, pozostałe nadwyżki zbożowe chłop może sprzedać w punktach skupu. Jest przy tym obopólna korzyść: państwo zdobywa rezerwy zbożowe, a chłop przy takiej sprzedaży może zakupić wiele atrakcyjnych wyrobów. Przy skupie rynkowym otrzymuje bowiem talony na takie artykuły, jak: motocykle, maszyny do szycia, skórę, nawozy sztuczne itp.

Akcja ta daje dobre rezultaty. Na przykład w Czempińu do punktów skupu wpłynęło 38 ton nadwyżek. Gmina Spółdzielnia sprzedała już: trzy motocykle, 11 rowerów, 27 radiodiodników, 9 ton cementu i wiele innych artykułów. Dziś w magazynie — pustki, wszystko rozprzedano. Tymczasem PZGS w Kościanie ma jeszcze wiele tego towaru w zapasie.

Warto więc powtórnie opracować rozdzielniki, opierając się tym razem na analizie potrzeb rynku.

Sądźmy, że uwaga ta przyda się także innym PZGS-om. (zs)

Na zebraniach wiejskich chłopcy zobowiązali się ostatnio do wykonania rocznych planów w 100 proc., aby przystąpić do realizacji Pięciolatki bez żadnych zaległości.

Jan Kuczyński
korespondent

Koniński zakalec

Na początku tego roku ruszyła w Konińnię wielka mechaniczna piekarnia, prowadzona przez PSS. Najpierw trzeba było pokonać wiele trudności, gdyż piec nie palił. Ale w końcu produkcja ruszyła „na całego“. W dniu 14 listopada zalogą mechanicznej piekarni zameldowała o wykonaniu 100% planu tegorocznego wypieku. Przyczyniła się do tego szczególnie praca brygady Antoniego Mazurkiewicza, który osiąga średnio 160% normy.

A jakoś? Tu, niestety, musimy „pokręcić nosem“. Często chleb jest niedopieczony i zakalcowaty. Jeszcze gorsze jest to, że dość często znajdujemy w chlebie różne przedmioty, które składają nawet mają pewną wartość, ale konsumenci raczej wolą je nabywać w innym opakowaniu... Otoż są to gwoździe, kawałki drewna, worków itp. Nie jest tego tak dużo. Ale po roku można by już tymi gwoździami plot naprawić... A przecież jest w piekarni urządzenie do odsiewania mąki, podobno tylko nieużywane.

Chleb rożni się do punktów sprzedaży wozem. Pracownik rozwożący chleb, ma, niestety, dość często brudne ręce i ubranie i tymi rękami, opierając chleb o brudne ubranie, wnosi pieczywo do sklepów. Czysty fartuch i mycie rąk waleby chlebowi nie zaszkodziły.

A więc załóżcie piekarni, która ma za sobą zwycięską walkę o ilość produkcji, teraz już pozostaje tylko walczyć o jakość! (zp)

Głos Sportowy

Terminowe wykonanie instalacji do ogrzewania hali nr 9 zagrożone

Hala Międzynarodowych Targów Poznańskich nr 9, jedyna, z której korzystają sportowcy, organizując zawody,

nie bardzo odpowiada wymogom. Lepiej „czuli“ się organizatorzy imprez w hali nr 2, która umożliwiała liczniejszy dostęp publiczności. Niestety, w hali tej nie można instalować urządzeń do ogrzewania.

Treningi szkoleniowo-kontrolne lekkoatletów LZS

Znaną powszechnie bolączką wiejskich lekkoatletów jest szczupła kadra trenerska — inżynierska, która nie może zapewnić wszystkim sportowcom LZS-u systematycznego szkolenia. Aby umożliwić wybijającym się lekkoatletom za stosowanie właściwej metody szkoleniowej Rada Wojewódzka LZS powołała 120-osobową kadre, której członkowie raz na miesiąc przyjeżdżają do Poznania na 3-godzinny trening. Na hali WSWF-u podzieleni na grupy, zależnie od uprawianych konkurencji, lekkoatleci otrzymują od trenerów Michalskiego, Kobielskiego, Skwierzyńskiego, Komorniczaka wskazówki do indywidualnego treningu. Co drugą niedzielę miesiąca jeżdżą do Poznania seniorzy i seniorki, co trzecią — najlepsi juniorzy i juniorki. 17. 12. br. projektuje się zorganizowanie eliminacji przed mistrzostwami okręgu w hali, w których udział będzie generalną próbą przed mistrzostwami LZS (7. do 10. 1. 56 r. w Przemyśle).

Dopiero przed trzema dniami, po żmudnych staraniach, nadeszły przewody żebrowe. Obecnie materiał skompletowano, lecz wskutek natężenia wielu prac, które według planu muszą zostać wykonane do końca roku, jak nam oświadczył dyr. Woźniak z MTP, brak w tej chwili odpowiednich fachowców, co opóźnia przeprowadzenie montażu.

— Czynimy jednak wszystkie starania — mówi nasz rozmówca — by prace te jak najwcześniej wykończyć, gdyż leży to zarówno w interesie MTP jak i sportowców.

Mamy jednak nadzieję, że Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowej (ul. Gwardii Ludowej) wywiąże się w terminie ze swego zobowiązania.



Na zdjęciu widzimy zespół poznańskiego AZS-u, który po trudnych walkach, zdobył zasłużony awans do I ligi hokeja na trawie. Stoją od lewej: trener — Ludwik Sobiecki, kapitan drużyny — Kazimierz Wilczyński, St. Wawrzyniak, Zdz. Drzewiecki, Miecz. Nowicki, Bogdan Nowicki, Andrzej Strzałko, Tomasz Tomaszewicz, Wład. Romańczyk, Włodz. Pieczyński, Jerzy Paczkowski, Wład. Wiciak. Na zdjęciu brak jednego z najaktywniejszych zawodników — Czarneckiego.

Wszystkim — jeszcze raz gratulujemy!

Dwa spotkania koszykarzy Kolejarza

Przed trudnym zadaniem stoją pierwszoligowi koszykarze poznańskiego Kolejarza. W dniach 10 i 11 bm w hali MTP nr 9 będą mieli za przeciwników dwa łódzkie zespoły. W sobotę o godz. 18.30 zmierzą się ze Spartą, a w niedzielę o godz. 18 — z Włóknierzem.

Czy Kolejarze zrewanżują się Włóknierzom za poniesioną porażkę w pierwszej serii rozgrywek? (x)

Hinduski trener dla naszych hokeistów

Prezydium GKKE postanowiło w przyszłym roku sprowadzić z Indii do Polski na okres kilku miesięcy dla naszych hokeistów na trawie jednego z czołowych trenerów.

Projekowany jest również wyjazd czołowej polskiej na 6-8 tygodni do Indii, celem rozegrania kilkunastu spotkań, które mają przygotować naszych zawodników do rozgrywek o Puchar Europy. (p)

Zdobywajcie S. P. O.

Coś ciekawego

REMIS FRYZJERÓW Z PIEKARZAMI

Dla wiedeńczyków piłka nożna jest sportem narodowym. Podobnie jak u nas popularne są tam także spotkania Old Boyów. Przed kilku dniami odbył się mecz pomiędzy reprezentacją fryzjerów i piekarzy. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3 (1:1). Przed wojną reprezentacja poznańskich kelnerów rozgrywała z niemałym powodzeniem spotkania piłkarskie z drużynami z Krakowa, Katowic i innych miast. Może warto by wznowić takie rozgrywki i to nie tylko w zawodzie gastronomików.

ZGON „IMPORTERA“ PIŁKARSKIEGO W PORTUGALII
W Lizbonie zmarł w wieku 70 lat Eduardo Luis Pinto Basto, który jako uczeń szkolny otrzymał edukację piłkarską w języku tego sportu — Anglii. Po powrocie do ojczyzny, będąc w owym czasie jednym z najlepszych piłkarzy swego kraju, założył w 1904 r. klub piłki nożnej. Sprowadzał on do kraju nie tylko zespoły zagraniczne, lecz również „importował“ zawodników. (x)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerzejskiego 3, tel. 624-59, czynne od 8-16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu

K-6-1613

Powrót

Mieszkańcy Próchnowa (powiat Chodzież) złożyli dobrowolne dary w wysokości 100-200 zł na do budowanie jednej izby do gromadzkiej szkoły oraz zobowiązali się przepracować odpowiednią ilość roboczegodzin. Byli uczeń tej szkoły, obecny inżynier i jeden z budowniczych Nowych Tych — ob. Jankowiak wykona bezpłatnie projekt budowy. W ramach prac społecznych chłopcy z Próchnowa naprawili ponadto 1.200 m nawierzchni drogi żużlowej, prowadzącej do Oporzyna i obsadzą drzewami owocowymi ulicę wiodącą do siedziby GRN. (j. k.)

Ob. Jan Samol — nauczyciel w Bartoszewicach (powiat Rawicz) razem z młodzieżą szkolną prowadził hodowlę drzew owocowych. Jesienią 7 szkół podstawowych w gromadzie otrzymało od bartoszewickich hodowców podarunek w postaci 10 drzewek dla każdej szkoły. (wt)

Mieszkańcy Pakówki (powiat Rawicz) dotkliwie odczuwają brak świetlicy i boiska sportowego, chociaż istnieje tam odpowiedni teren na budowę tego ostatniego. Warto by również pomyśleć o budowie remizy strażackiej, która równocześnie mogłaby służyć jako świetlica. (wt)

W żółtym tempie przebiegają prace nad budową głównego przewodu kanalizacyjnego we Wrześni. Czas już wziąć się energicznie do roboty, gdyż ścieki zanieczyszczają Wrześnię. (K. St.)

Z przygodami

W godzinach wieczornych w dniu 5 grudnia br. — stację Leszno uwiadomiono, iż w pociągu, jadącym z Wolsztyna, jedzie kobieta — która łąda chwilą oczekuje rozwiania i w związku z tym trzeba przywołać na stację karetkę pogotowia. O godz. 22 na peron przyjechała karetka, lecz w chwili zbliżania się pociągu — wystrzeliła z hukiem opona. Kobieta umieszczona w karetce, gdzie porodziła, ale karetka mogła udać się do szpitala dopiero po założeniu i naprawie drugiej opony.

Dobrze, że wszystko skończyło się szczęśliwie, lecz stała kontrola jakości sprzętu, zwłaszcza detek — gdzie jak gdzie — ale przy karetkach pogotowia, powinna być żelaznym prawem.